GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — **Redaktor:** *A. Wannowski.*

№ 170. W Poniedziałek dnia 24. Lipca. **1843.**

Wiadomości krajowe.

Z Poznania, dnia 22. Lipca.

Donoszą z Berlina, że na rok przyszły porto listowe znacznie zniżone będzie. Wnioski podane przez Ministra Naglera już podobno zatwierdzone, i zgadzają się w ogóle z zasadami w Austryi zastósowanemi. Opłata od listów za największą odległość wynosić ma 6 srebrników; przeciwnie dotychczasowe porto niżéj 4 srbr. pozostać ma, jak było dotąd.

Z Magdeburga, dnia 16. Lipca.

Ukończono znów odnogę kolei żelaznéj, mającéj połączyć zachód Niemiec ze wschodem. Wczoraj otworzono tę drogę solennym pochodem z Magdeburga przez Oschersleben do Halberstadtu i Brunświku; od dziś dnia zacznie się jazda codzienna. Koléj ta, rozpoczęta dn. 21. Marca r. p., w przeciągu 16 miesięcy ukończoną została.

Z Akwisgranu, dnia 13. Lipca.

Gwałtowna ulewa przerwała dziś po południu groblę kolei żelaznéj pomiędzy Buir i Düren, tak dalece, że poczet, który był wyszedł z Kolonii, na drodze zatrzymać się musiał. Za pomocą sygnałów sprowadzono lokomotywę z wozami z Düren i ta zabrała osoby z Kolonii jadące, które przez miejsce przerwane pieszo przeprawiać się musiały. Starano się natychmiast szkodę naprawić i dzisiejszy pociąg wieczorny udał się już jak za zwyczaj do Kolonii.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 18. Lipca.

JW. Minister oświecenia Uwarow wyjechał do Włoch; ma wrócić w jesieni.

Dnia 14. umarł tu w wieku lat 47. Jan Rusiecki, b. Naczelnik oddziału w Banku Polskim, późniéj b. Kommissarz Rządu przy b. Dyrekcyi drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 11. Lipca.

Na znak szacunku dla talentu francuskiego malarza Horacego Verneta, Cesarz J. M. orderem S. Anny 2giéj klassy z insygniami diamentowemi zaszczycić go raczył.

— W Gazecie Policyjnéj czytamy artykuł o otwarciu trzeciéj Moskiewskiéj wystawy publicznéj wyrobów rossyjskich w dn. 11. Czerwca r. b. Naj. Cesarzowi Jmci podobało się rozkazać przypuścić do udziału fabrykantów Królestwa Polskiego i W. Xięstwa Finlandzkiego. Uczestnictwo Xięztwa Finlandzkiego okazało się być nieznaczącem, lecz z Królestwa Polskiego nadesłano przeszło 60 partyć rożnych wyrobów, które pomieszczone zostały na wystawie z ową starannością, jaka może być dowodem gościnności rossyjskiéj. Liczba wszystkich partyi obecnie złożonych przez producentów rossyjskich, wraz z wyrobami fabryk skarbowych i Król. Polskiego, wynosi przeolsz 800.

Francya.

Z Paryża, dnia 13. Lipca.

Druk osméj części dzieła Mystères de Paris w Dzienniku Sporów nie rozpocznie się zapewne prędzéj, jak za dwa tygodnie, bo Eugen Sue jeszcze podobno ani słówka nie napisał, tylko plan dopiero ułożył. Udał się teraz do Charenton w bliskości Paryża, końcem rozpoznania miejscowości, gdyż czynność po części tam się ma odbywać. Słychać, że tenże autor obszerniejszy jeszcze feuilleton napisze dla dziennika Presse, pod tytułem »Wieczny Żyd.« Pismo to składać się podobno będzie z 25 tomów in 8vo.

Z dnia 14. Lipca.

Ministeryalny dziennik Globe pisze: »Nie podpada już żadnéj wątpliwości, że Admirał Roussin za ministerstwo swoje podziękować postanowił. Powiadają za rzecz pewną, że Vice-Admirał Mackau, za pomocą telegrafu do Paryża powołanym został, i że odebrać ma tekę marynarki i osad. — Jakkolwiek wiadomość tę z pewnego mamy źródła, to jednak wątpić należy, czy Admirał Mackau ofiarowane mu miejsce będzie chciał przyjąć.«

Manicypalna Rada miasta Nantes wotowała kredyt 15,000 fr. na uroczystości dla Księcia i Księżnéj Nemours, którzy na dzień 13. Sierpnia są spodziewani.

Dzień dzisiéjszy jest 54tą rocznicą zdobycia bastylli: dla bezpieczeństwa rozkazano wszystkim żołnierzom pozostać w kwaterach.

Mała liczby tych, którzy w czynie owym udział mieli, a do dziś jeszcze dożyli, zbiorą się podobno wieczorem na spólną ucztę.

Królewski sąd w Toulonie wydał wyrok w sprawie komunistów. Czternastu obwinionych oddano pod sąd przysięgłych wyższéj Garumny.
— Rząd nie dał wczoraj żadnéj telegraficznéj wiadomości z Hiszpanii ogłaszać. Otrzymano podobno doniesienie, że Regient wyruszył z Albacety z powrotem do Madrytu; 9. Lipca był już podobno w Ocanie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 14. Lipca.

Spory o Irlandyą w skutek wniosku Pana O'Brien wywołały w Londynie wielką niespokojność, a oświadczenia kilku Torysów, osobliwie Kapitana Rous, że trzeba znieść kościół protestancki w Irlandyi, coby także ministrowie chętnie uczynili, gdyby się nie obawiali stracić miejsc swoich takowém postępowaniem, tak oburzyły protestancką ludność Dublina przeciw ministerstwu, że się w krótkim czasie znaczna ich liczba z Repealerami połączyła. I tak 131 Oranżystów z hrabstwa Tyrone przystało do repealskiego związku. Związek co tydzień bez przerwy, odbywa swoje zgromadzenia; na ostatniem O'Connell oświadczył, że między innemi poda projekt do wyboru sędziów polubownych w każdym obwodzie, aby nikt już nie potrzebował udawać się jak dawniéj, do nieprzyjacielskich assysów i płacić należności pisarkom pietystycznych urzędników.

Wczoraj wyjechał Król Belgów wraz z dostojną swoją małżonką do Woolwich, zkąd się na ląd stały przeprawić zamyśla.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 7. Lipca.

Generał van Halen opuścić chciał dnia 4go Kordowę, i wyruszyć do Sewilli. Zażądał, aby mu przysłać z Kadyxu cztery moździerze, dwa granatniki i sześć dział 24 funtowych, za pomocą których Sewillę ma bombardować.

Wielka część oficerów domaga się dymissyi, pomimo zachęcających dekretów Regienta.

Z nad granicy hiszpańskiéj, d. 11. Lipca.

Najwyższa Junta katalońska mianowała Generała Cortinez Generał-Lieutenantem i naczelnym dowódzcą wojska.

Miasto Guadalajara odwołało swoje oświadczenie i uznało napowrót rząd madrycki. To może odzyskanie Alcali de Henarez za sobą pociągnie, przeciw któréj, jak wiadomo, Generał-Kapitan Madrytu wyruszył z oddziałem gwardyi narodowéj. Segovia, która 7. Lipca oświadczyła się za powstaniem, jest jedną z najwarowniejszych twierdz w Staréj-Kastylii, leżącą o mil 11 od Madrytu, a 13 od Waladolid. W ostatniém tém mieście ustanowiono teraz Juntę centralną dla Staréj-Kastylii; każda z tych prowincyi: Zamora, Avila, Salamanca, Leon, Palencia, Burgos, Segovia i Walladolid ma w niéj swych reprezentantów. Generał Aspiroz, Prezes Junty w Segowii, odebrał już od Junty w Burgos rozkaz organizowania korpusu złożonego z 500 ludzi piechoty i 400 konnicy, w celu wyruszenia przez góry Guadarama ku Madrytowi.

Nie mamy dziś nowych doniesień o pochodzie Generała Narwaeza, dowiadujemy się tylko z dzienników barcelońskich z 7. Lipca, że oswobodziwszy miasto Teruel wysłał Brygadiera Shelly w pogoń za Brygadierem Ena, który się z resztą swéj dywizyi, to jest, z batalionem piechoty i dwoma szwadronami jazdy, połączyć chce z Esparterą. Mniemano w Barcelonie, że Narvaez uda się z Daroca do Calatayud, gdzieby go w rzeczy saméj dobrze przyjęto, ponieważ 800 ludzi jazdy, których rząd

madrycki z Alcala de Henares wysłał do Calatayud, oświadczyło się za powstaniem. Jest to znaczny zysk dla powstania, którego przywódzcy, dla braku konnicy, nie mogli dotychczas działać zaczepnie przeciw wojsku Regenta.

Rząd tymczasowy w Barcelonie mianował »w imieniu Królowéj Izabelli II.« Pana Juan San Martin ministrem spraw wewnętrznych. Generał Cortinez wyruszył 8go z Barcelony do Cervery. Generał Roncali, obrońca nieszczęśliwego Diega Leon, któremu aż na rusztowanie towarzyszył, mianowanym został od tymczasowego rządu Generał-Kapitanem prowincyi Basków i wyjechał już do St. Sebastian.

Godnym uwagi jest udział, który nieczynne dotychczas duchowieństwo bierze w teraźniejszém powstaniu. Przyczyną tego są zapewne finansowe rozporządzenia Ministra Mendizabal. Junta w Walencyi kazała wstrzymać przedaż dóbr duchowieństwa świeckiego i zakonnic, mianowała komissyę mającą objąć ich zarząd i dochód z nich przeznaczyła na utrzymanie dawnych właścicieli.

Manifest tutajszéj prowincyalnéj deputacyi i rady municypalnéj, zawierający najgwałtowniejsze skargi przeciw rządowi francuzkiemu, podpisany był przez Szefa politycznego, najwyższego cywilnego urzędnika prowincyi. To spowodowało pełnomocnika francuzkiego, do przesłania noty w cierpkim tonie napisanéj tymczasowemu Ministrowi spraw zagranicznych. Dziś wysłał nawet gońca do Paryża. — Tutajsze władze miasta oraz ludzie stanu, znajdując upodobanie w buntowaniu ludu francuzkiego przeciw własnemu rządowi i zaczepiając Francyą gwałtownemi wyrazy, widzą jednakże, że, gdyby Francya wyzwanie przyjęła, wypadek nie mógłby być wątpliwym, zwłaszcza przy zupełném prawie rozpuszczeniu wojska hiszpańskiego i przy wewnętrznéj radości, z jaką wszystkie stany znikanie najmniejszego cienia rządu przyjmują. Lecz spodziewają się, że wraz z wojskiem francuzkiem angielska siła zbrojna zajmie półwysep, cieszą się zatém, że ich ojczyzna stanie się znów teatrem niszczącéj i zgubnéj walki.

Urzędowa gazeta ogłasza dziś w dodatkowym numerze następną wiadomość: »Zaręczają, że angielska fregata z dwoma mniejszemi wojennemi statkami zbliży się natychmiast do brzegów Bilbao, w celu popierania rozkazów prawnego rządu.« Tymczasem Bilbao, wraz z załogą swoją złączyło się 4. z powstaniem i poddało się rządowi barcelońskiemu.

Wieczorem. — Generał Concha przybył 3. na parowym statku wojennym »Izabella II.« do Malagi, gdzie go z największą radością przyjęto. Na drugi dzień miał wyruszyć do Sewilli.

Wyższa Aragonia pwstała przeciw rządowi, również prowincya Soria. Związki nasze z Saragossą zerwane.

Generał Aspiroz ma stanąć jutro w Guadarrama, 8 mil od nas, naczele 5000 ludzi, a przybrawszy tam jeszcze 3000, zbliżyć się do bram Madrytu. Sądzą, że dzielna milicya narodowa opierać mu się wcale nie będzie i że los stolicy rozstrzygnie się w 4 lub 5 dniach. Kilka osób, które w czasie »wiekopomnéj« rewolucyi wrześniowéj główną rolę odegrały, starają się teraz, chwytając się ostatecznego sposobu, porozumieć się z przeciwném stronnictwém pod témi warunkami, aby Regent poprzestał kroków nieprzyjacielskich, powołał ministerstwo Lopeza i zgromadził jak najprędzéj konstytucyjne Kortezy. Myśl ta jednakże nie jest podzielaną.

Z Paryża, dnia 13. Lipca.

Depesze telegraficzne z Bayonny donoszą z dn. 12. Lipca: Guadalajara uznała znów dn. 8. Lipca rząd Madrycki. Segowia powstała 7. Lipca, a Generał Aspiroz mianowany został Prezesem Junty. Caceres i Placentia, miasta prowincyi Estremadury, oświadczyły się także za powstaniem. Centralna Junta Staréj Kastylii osiadła dnia 5. Lipca w Walladolidzie; składa ona się z reprezentantów prowincyi Zamory, Avila, Salamanki, Leonu, Palencyi, Burgosu, Segowii i Walladolidu. Każda z tych prowincyi ma jednego reprezentanta.

Generał Serrano, jako Szef rządu tymczasowego, wydał 3go kilka dekretów, na mocy których miasto Reus za usługi swoje na rzecz powstania wynagrodzonem być ma. Było to miasto dotąd miastem drugiego rzędu, Villą; odtąd będzie miastem pierwszego rzędu (Ciudad) z przydomkiem la erforzada, miasto dzielne; gwardyi jego narodowéj udziela się przepaska Świętego Ferdynanda za ozdobę chorągwi, a prócz tego obiecuje mu się wynagrodzenie z kassy rządowéj za szkody poniesione w czasie oblężenia przez Zurbanę.

Obadwa bataliony gwardyi narodowéj, które Barcelona, równie jak wszystkie inne prowincye Katalońskie utrzymywać mają, liczyć będą 6000 ludzi i wybrane być mają z młodych nieżeniatych ludzi od roku 18. do 25. Żołd ich dzienny wynosić ma 5 realów i jednę racyą chleba.

Z dnia 14. Lipca.

Twierdza Jaca w wyższéj Aragonii ogłosiła się 5go za powstaniem na żądanie gwardyi narodowéj. Jeden tylko oficer załogi opierał się temu uparcie; bagnetem w bok ranionego przeniesiono do cytadelli. Tegoż samego dnia przybył do Jaca Generał Ruiz i rotmistrz Zurbano, którzy, jak wiadomo, po nieszczęśliwym zamachu w Geronie, do Francyi uciekli byli. Wezwano ich natychmiast, aby się z powstaniem złączyli. Generał Ruiz przystał na wszystkie żądania, lecz syn Generała Zurbano silnie obstawał przy swojem, odprowadzono go zatem pod mocną strażą nazad na granicę francuzką.

Nic jeszcze nie słychać o planie wojennym Regienta, lecz wszyscy mniemają, że Espartero do Madrytu powrócić zamyśla, aby tu ściągnąć wojska Generałów Seoane i Zurbano i tu stąd, jako z politycznego i geograficznego centrum kraju silnie wystąpić przeciw powstaniu w prowincyach. Wieści donoszące o przybyciu Regienta jużto do Ocany, jużto do Madrytu, są bezwątpienia przedwczesne. Co się zaś tyczy Generała van Halena i jego korpusu, widać oczywiście, że Espartero niemiał zamiaru złączenia się z nim, przeznaczył go owszem do ciągłego działania w Andaluzyi. Skutek dopiero okaże, czy istotnie w tym planie ukryty jest zamiar, zabezpieczenia sobie odwrotu do Kadyxu; lecz mniemanie to puszczona przez przeciwników Espartery jest zupełnie bezzasadną.

Zakaz przyjmowania na pocztę dzienników oppozycyjnych, spowodował Juntę w Burgos do podobnego kroku. Rozkazuje ona wszystkie exemplarze ministeryalnych dzienników, Gazety, Espectadora, Patrioty i Centineli przyaresztować i spalić publicznie przez kata. Ktoby podobne dzienniki odbierał i nieoddał ich natychmiast politycznemu szefowi, podpada karze wyznaczonéj prawem przeciw autorowi pism buntowniczych pierwszego rzędu. Po tem zakazie następuje, dziwnym sposobem w temże samem ogłoszeniu następujący artykuł: »Junta bierze, podług praw istniejących, wolność druku pod szczególną swoją opiekę.«

Ogłoszenie Junty walencyjskiéj z 3go t. m. rozkazuje nieprzedawać gruntów należących pierwotnie do świeckiego duchowieństwa i zakonnic, tylko oddać je pod zarząd osobnéj kommissyi, dopóki Kortezy czegoś stanowczego w tym względzie nie uchwalą. Kommissya ta ma się składać z 9 członków, z trzech wybranych przez duchowieństwo, z trzech przez zakonnice i z trzech należących do obecnéj administracyi dóbr kościelnych, skonfiskowanych na rzecz kraju. — Dążność do podobnéj reakcyi na korzyść kościoła, wspierana przez ogólne oburzenie przeciw podatkowi duchowieństwa i obrządku, pokazuje się na wielu innych miejscach powstania.

Z Walladolid donoszą nam 5tego: »Siła zbrojna, mająca wyruszyć (do Madrytu) pod rozkazem Generała Aspiroz, jest już zupełnie uorganizowaną. Przednia straż złożona z kilku kompanii woltyżerów ruszyła wczoraj ku Olmedo, gdzie się całe wojsko połączy, aby natychmiast zająć wąwóz Guadarrama. Ma się już jutro tam dotąd udać jedna polowa baterya. — Z Burgos oczekujemy 4 baterye dział w górach używanych.« — Wczasie tego ruchu ze Staréj-Kastylii ku Madrytowi, dąży Generał Narvaez z Walencyi także do Madrytu, przyjdzie zatem, podług wszelkiego podobieństwa, wkrótce pod murami stolicy do ważnych wypadków wojennych.

Belgia.

Z Bruxeli, dnia 14. Lipca.

Król i Królowa JJ. MM. przybyli wczoraj z Londynu do Ostende, ale dopiero jutro do Bruxelli powrócą, a w poniedziałek obecni będą przy inauguracyi kolei żelaznéj idącéj przez dolną Vesdre.

Niemcy.

Siegmaringen, dnia 5. Lipca.

Panujący Xiążę miał wczoraj wieczorem nieszczęśliwy przypadek; w skutek przewrócenia się powozu złamał lewą kość goleniową.

Z Tubingen, dnia 9. Lipca.

Poszukiwania przedsięwzięte na Uniwersytecie tutejszym w końcu przeszłego półrocza zimowego względem związków zakazanych już ukończone zostały. W skutek rzeczonych indagacyi oddalono dziesięciu studentów częścią na pół roku, częścią na rok, częścią na półtora roku. — Całe śledztwo odbyło się na drodze dyscyplinarnéj; nie widziano potrzeby robić z tego proces kryminalny.

Wakujące miejsce w wydziale filozoficznym oddać miano prywatnemu Docentowi Reiff, który, zbaczając nieco od systemu Heglowskiego, ułożył nowy, lubo tamtemu analogiczny. Ale wydział katolicko-teologiczny protestował przeciw téj nominacyi; domaga on się zapewne katolickiego Professora filozofii, jak już dawniéj katolickiego żądał Professora historyi. — Professor Dr. Fallati, katolik, lubo niezagorzalec, miewa teraz lekcye historyczne obok regularnego Professora Haug. Niełatwo wszakże byłoby znaleźć Professora filozofii, któryby był

wyznania katolickiego. Teraz znów mówiono, że miejsce to ofiarowane być ma prywatnemu Docentowi Zeller, który się dotąd bardziéj teologii poświęcał.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 16. Czerwca.

Wielkie oburzenie panuje pomiędzy tutejszymi Europejczykami w skutek zamordowania pewnego młodego Francuza przez Turka, który go do swego mieszkania zwabił i tam udusił. Ciało nieszczęśliwego znaleziono nazajutrz nad brzegiem morza. Na żądanie francuskiego Konsula kazał Mehmed Ali wyśledzić mordercę, który wydany przez swą własną żonę, został ujęty i powieszony. Przed śmiercią zapragnął widzieć jeszcze swego 22 letniego syna, któremu kazał zamordować swoją matkę i dwóch Europejczyków. Syn rzucił na matkę kamieniem, ale przez policyą ujęto go i do więzienia odprowadzono.

Gubernator górnego Egiptu wezwany tu został dla zdania sprawy o wynalezionéj przez siebie nowéj kopalni złota.

Rozmaite wiadomości.

(Nadesłano.)

Panie Redaktorze!

Że arcynaśladowniczym jesteśmy narodem, to już nikomu nie tajno; wszystko co obce to dobre u nas i piękne i godne pochwały, — co własne od niedawnego czasu w prowincyi naszéj wspierać zaczynamy, ale, — przyznawszy się szczerze, — więcéj pewnie z mody lub z respektu przed człowiekiem poświęcenia, jak z szczerego przekonania i głębokiego uczucia krzyczącéj potrzeby. Co do obcych rzeczy dziwną także, — ile rozumieć mogę, — obraliśmy metodę; co w rzeczy saméj użytecznego i praktycznego mają cudzoziemcy, podziwiamy wielce i wynosim, naśladując tylko co mniéj ważném, li pozornem, co nietylko użytku żadnego nieprzynosi, owszém częstokroć, jako z położeniem naszém niezgodne, szkodliwém stać się może. W pierwszym razie zachowujemy się li teoretycznie, w drugim garniem się do praktyki z zapałem. Obszernie już o tém i szeroce pisał Witwicki w 2gim tomie »Wieczorów pielgrzyma«, — ale znać mało go czytają, bo skutków przedstawień, nalegań, a nawet prozb gorących niebardzo jeszcze widać; przyczyna zaś jasna: mów ludziom prawdę, a będziesz głosem wołającego na puszczy. Mniejsza o to jednak, kto ma głos, ten krzyczeć powinien, a krzyczeć dobrze i co dobrego, bo na to głos od Boga odebrał. Piersi i płuca moje wprawdzie nie bardzo silne, lecz o ile mi starczą i ja Witwickiemu wtorować chciałbym, krzycząc: »naśladujcie, naśladujcie, to jest potrzebném i koniecznem, ale naśladujcie wszystko co dobre, co pożyteczne za granicą, wszystko co ku ocaleniu, ustaleniu, bytu naszego posłuży, czego położenie nasze gwałtownie częstokroć wymaga!«

»I pocóż ten wstęp?« spytasz się zapewne szanowny Redaktorze i dodasz niezwłocznie, że, jeśli wszyscy na świecie, to osobliwie Gazeta lubi, żeby jak najprędzéj z argumentem swoim wyjechać, nie trudząc długiemi naprzód deklamacyami. — Masz racyą Redaktorze, lecz daruj mi tą razą przynajmniéj, bo widzisz, tak mnie już w szkołach, gdym okupacye pisać musiał, do wstępów i przedmów przyuczyli, że teraz mimowolnie w liście nawet jakąś introdukcyą wypalić muszę. Lecz, aby Cię dłużéj nie nudzić, otóż mój argument: Cóż ważniejszém być może dla każdego narodu jak edukacya? Wszakże to ona tyle dla niego znaczy co dla gospodarza uprawa roli i zasiew; wszakże ona przyszłość ma w swym ręku, a przyszłość to dla nas rzecz ważna — najważniejsza. Ale my dla wychowania, dla uzdatnienia dzieci naszych do czegośkolwiek na przyszłość niewiele co czynim, a jeśli czynim, to tak, że się po tém wszystkiém wielkich rzeczy spodziewać nie należy; — siejemy mało, zatém mało zbierać będziem. Powinniśmy w tym względzie naśladować, i bardzo naśladować obce narody. Ileż się one nie na myślą, nie napracują nad utworzeniem i urzeczywistnieniem dobrego systemu edukacyjnego; ileż różnorodnych zakładów w tym celu prywatni corocznie niemal fundują, starając się moralność i nauki wznieść i rozpowszechnić, aby wzrastające pokolenia coraz silniejszemi się stawały kraju podporami! Nieprzeczę, że całem wychowaniem u nas kierować niemożem; wykształcenie umysłowe jest zadaniem publicznych zakładów; lecz wszak niedość na tém, że chłopiec przez sześć godzin jest pod ścisłym dozorem, jeśli resztę czasu albo sam sobie oddany, albo też mniéj dbale a zbyt łagodnie strzeżony brdysać sobie może i myśleć o łyżewce i malowanych pamperkach lub też o tanzsztundzie i fraczku, zamiast dopilnować książki i skrypturki. To jest oto niedogodność niezmierna, mająca wpływ daleko większy na całą przyszłość młodzieży, niżby się na pierwszy rzut oka zdawać mogło. Aby temu zapobiedz, i choć częściowo surowy po za szkołą dozór i ciągłą na pilność i moralne prowadzenie się młodzieży baczność, że tak powiem, uorganizować, nic pra-

wie u nas nieuczyniono. A wszakże obce narody, mianowicie zaś Francya jak najpraktyczniejsze ma w tym względzie zakłady, pensyonaty instytucye (institutions), które, zmienione nieco i do potrzeb naszych zastósowane, odpowiedziałyby zupełnie wszelkim w téj mierze żądaniom i niemałoby się przyczyniły do udyscyplinowania naszéj szkolnéj młodzieży i do przełamania wrodzonego w niéj prawie do nauk oporu. Dużośmy pięknych cacek z Francyi naprzywozili, ale pensyonatu nikt jeszcze z sobą nieprzywiózł, choć potrzebniejszy dla nas niż wszelkie fraki Humana i roby Panny Lenormand. Nie sądźmyż jednak za prędko; miał zapewne myśl tę niejeden i byłby ją chętnie zrealizował, lecz przypatrzywszy się z bliska miejscowości i ludziom poznał, że nasze przesądy przygniotłyby już w zarodku jego zamiar, — że budowę swoję byłby stawiał na piasku. Wyszle wprawdzie jeden i drugi z naszych Panów syna do Francyi, umieści go w pensyonacie paryskim, freiburskim i t. d. na wszystko tam przystanie, wszystko pochwali, a wróciwszy powie, że niema jak oddać dzieci za granicę, — ale gdybyś mu tutaj w Poznaniu, Lesznie, Trzemesznie, Ostrowie etc. zupełnie na ten sam sposób synka chciał edukować, wtedyby ani kwartału u ciebie, bądź pewien, nie gościł. A to z kąd? Bo z Francuzem, Niemcem, Włochem etc. bardzo grzeczni jesteśmy i tém mniéj od ludzi wymagamy im daléj od nas mieszkają; imponują nam samą odległością; — wstydzilibyśmy się nawet importunować ich o tę lub ową drobnostkę. Ale do swoich, do krajowców ogromne czynić zwykliśmy prentensye; i to, i owo, i trzecie jeszcze zawadza, coby nam we Francyi ani do głowy nie było przyszło Tutaj krytykować mamy prawo, tam zaś nikt by się na to nie odważył.

Tak się u nas poczęści rzeczy mają, że nie rodzice dziećmi, lecz raczéj dzieci rodzicami rządzą, a każdy nasz chłopiec, niech tylko zwąchnie zdaleka pensionat w guście francuskim, gdzie w jadle nie zbytek, dużo nauki, ciągły, nieodstępny dozór, wszelka wolność ruchu i przyjemnych wycieczek odjęta, — gotów natychmiast, nawet dziurką od klucza, jak Twardowskiego Mefistofil czmychnąć. Jakżeż tedy pożądny pensionat u nas powstać może? W pensionacie francuskim wszystko idzie po wojskowemu, albo raczéj po klasztornemu. Najprzód ubiór chłopców równy zupełnie; granatowe pantalony i kurteczki z mosiężnemi guzikami, małe kapeluszyki każdy z nich nosi bez różnicy, czy ma lat 6, czy lat 16cie; nawet ani chusteczki jednéj ani pończoszki więcéj jeden od drugiego mieć nie może, wyznaczona już bowiem jest ilość i jakość bielizny i rzeczy, które wchodząc do pensionatu z sobą przynosi; każdy się już do tego zastósować musi. Rano na odgłos dzwonka latem o 5téj, zimą o 6téj wszyscy wstać muszą i zaraz z łóżka do książki, o 7méj lub 8méj dostają na śniadanie kawałek suchego chleba, nic więcéj i mogą sobie półgodziny pobrdysać na podwórzu lub kurytarzu lecz pod dozorem maitre-d'études. Idą po tem do szkoły, tam zabawiwszy dwie godziny wracają i gotują się na poobiednie lekcye. Obiadek bardzo skromny, zupa, kawałek mięsa i jarzyna, chleba à discretion. Po obiedzie wypocząwszy trochę, idą znów na dwie godziny do szkoły, potem mają kilka godzin repetycyi, godzinę rekreacyi, a zjadłszy leciutką kolacyą, kładą się spać o 9téj. Tak schodzi dzień po dniu. W niedzielę mszy i kazania lub też katechizmu słuchają. Guwernerowie czyli maitres-d'ètudes, których w każdym pensionacie jest kilku, a nawet i kilkunastu podług liczby elewów, na krok ich nie odstępują; idą z nimi do szkoły, i ze szkoły, w niedzielę lub święta idą z nimi na przechadzkę, stoją nad nimi w czasie rekreacyi, pracują z nimi w godzinach repetycyi, słuchają ich z tego, co im w klassie zadano, przeglądają piśmienne roboty, śpią wreszcie razem z nimi. Chłopiec tedy lat kilka przeżywszy w takim zakładzie, a jeszcze tych lat kilka, w których odebrane wrażenia na całe pozostają życie, przyzwyczaja się do pracy, obswaja się z ideą powinności, porządku i regularności, nabywa uczucia rządu i władzy.

Nieprzeczę, że coś podobnego zgadza się zupełnie z życzeniem wielu może osób w naszéj prowincyi, które poznały, że się na piasku nic nie zbuduje, że najpierwszém staraniem naszém powinno być gruntowne wychowanie młodzieży, naukowe wykształcenie narodu, że chłopaczek jeśli z kwarty lub tercyi wyszedłszy, wypoleruje się tylko w towarzystwach lub krótkim u Wód, w Berlinie lub Dreznie pobytem i o tem, i o owem prawić się nauczy, — niewiele się na potém przyda krajowi i narodowi, choć to jedynym jego celem być powinno, — że wreszcie fachowych ludzi nam potrzeba, jurystów, kameralistów, filologów, dobrych księży, zdatnych oficerów, zgrabnych rzemieślników; a skądżeż się to wszystko weźmie, jeśli przez surowe i konsekwentne prowadzenie młodzieży nie przyzwyczaim jéj do pracy, nie wkorzenim w nią głębokiego uczucia powinności kształcenia się pro publico bono.

Tymczasem większość naszych papulek a o-

sobliwie mamulek, nie zgodziłaby się na takowe prowadzenie synalków. Najprzód bowiem, sprowadzając dzieci swoje do miasta, wywiadują się, gdzie je najtaniéj umieścić można. Sto, stopięćdziesiąt talarów, to już cena znaczna, a dwieście lub trzysta, hola, to zawiele! A przecież za tanie pieniądze, tanie wychowanie. Niepodobno za ledaco chłopca w porządnéj stancyi umieścić, żywić, dawać mu korrepetycye, trzymać nauczyciela do muzyki, do francuzkiego, do matematyki, słowem zaspokoić wszystkie żądania rodziców, którym, jak naturalnie różnych się rzeczy zachciewa. Pensionaty francuskie kosztują wprawdzie w Paryżu tylko 1000 fr., (blisko 300 tal.) na prowincyi 700 (około 200 tal.) ale tam chłopców najmniéj 30, 40, czasem 80ciu i skromnie ich bardzo trzymają. U nas takiéj skromności mamy by nie zniosły, spaćby nie mogły, wiedząc, że chłopiec suchy chleb tylko na śniadanie jada, a przytém dużo uczyć się musi. U nas chłopiec musi mieć rano kawy szklankę i bułeczki z masłem, oddając go bowiem na pensyą najpierwsza zachodzi kwestya; a jakże tam jedzą? Nuż wypytywać chłopca, gdy na ferye wróci do domu, »Antosiu, a cóż ci tam dają na obiad, a jaką tam mają kucharkę, pieczeń czy codzień na stole, a kawę czy pijesz po obiedzie, a bułki czy z masłem, czy bez masła:« myślałbyś, że przysłali dziecko do szkół na to, żeby się wypasło, nie żeby się wyuczyło, zapomniawszy o tém, że objedzony chłopak nie bardzo pojmie syntaxin, albo regulam quinque, że to już Łacinnicy mówili: plenus venter non studet libenter. Przecież w istocie tak się rzeczy mają, nie napasiesz paniczów, nie dasz im kawki, bułeczki, to ci ich zaraz odbiorą. Zacznij zaś z nim surowo, nie wypuszczaj co moment do ciotuli, do wujaszka, aby sobie przy téj okazyi Bóg wie gdzie nie bobrowali po mieście, przytrzymaj ich ostro przy książce, nie pozwól chodzić do Bazaru na bilard, we fraczkach i białych rękawiczkach na wizyty do Pani X., albo Z., na wieczorki i herbatki podczas karnawału, a zobaczym jak ci będzie. Synalek się zaraz mamie poskarży, że w ustawicznéj jest niewoli, że go męczą książkami, co go choroby nabawić może, że metr pensyi ma do niego osobistą nienawiść i niesprawiedliwie go prześladuje, — ciocia albo wujenka zaraz powie, żeś niegrzeczny i niedelikatny, boś też ani razu nie pozwolił kochanemu Antośiowi zabawić się u niéj na wieczorku z ładnemi pannami, i zrobić wizyty Pani hrabinie lub starościnie. Napiszą w skutku skarg natychmiast bilecik, żebyś tak Antosia nie męczył, bo to słabe dziecko, żebyś mu pozwolił chodzić wszędzie, dał wolność zupełną, bo agitacya zdrowiu służy, — a jeśli nie usłuchasz, za miesiąc już Pan Antoś u kogo innego, buja sobie szczęśliwy po całym mieście jak Farys po arabskich pustyniach. — Tak, u nas oddają dzieci na pensye nie żeby się stały dobremi, prawdziwie dobremi, to jest, żeby Bogu i ludziom były przydatne, ale żeby miały dobrze, to jest dobrze podług dziecinnego widzimisię swego. Dzieciom zaś tam tylko dobrze, gdzie dużo jeść i pić, gdzie wolno bąki zbijać, a mało do roboty.

Przepraszam cię szanowny redaktorze, jeśli cierpliwości twéj nadużyłem, alem się trochę wygadał, a to ulży staremu. Jeśli czasem nie będziesz wiedział, czém próżne miejsce wypełnić w téj gazecie, bo trudno codzień o coś nowego, to możesz te słów kilka wydrukować; pisane są w szczeréj intencyi, niechaj je nawzajem publiczność tak przyjmie.

Unižony sługa
Pan Maciéj z Jędrychowa.

Z Leszna. — »Przewodnika rólniczo-przemysłowego« wyszedł Nr. 24. i zawiera: Wywód historyczny o pierwiastkach przemysłu polskiego (dokończenie). — Projekt utworzenia w Towarzystwie rólniczém W. ks. pozn. szczegółowych wydziałów. — Z polecenia Komitetu opracowany projekt Członka Wolniewicza »o utworzeniu w Towarzystwie rólniczém W. ks. pozn. szczegółowych wydziałów.« — Mierność. Słówko do kolegi owczarza. — Doniesienie o wszystkich dziełach.

Z Krakowa. — Nakładem i drukiem Stanisława Gieczkowskiego, wyszły na widok publiczny: »Uwagi o teatrze krakowskim,« przez Hilarego Meciszewskiego, członka Towarzystwa Naukowego krakowskiego napisane.

Z Warszawy. — »Biblioteka warszawska« zawiera na miesiąc Czerwiec następujące artykuły: 1) O stepach i pustyniach, przez Aleks. Humboldta, tłumaczył Ludwik Zejszer. 2) Dwaj Klefty, powieść przez Ignacego Barankiewicza. 3) Berlin, Wiedeń i Gräfenberg, pod względem lekarskim, przez Feliksa Jabłonowskiego. 4) Pomiar barometryczny żupy bocheńskiéj w miesiącu Marcu r. b. wykonany, przez L. Zejszera. 5) Odpowiedź na uwagi Dubrowskiego, przez Tyszyńskiego. 6) Jan Jérzy Wejhert, powiastka historyczna 1650—1658., przez Kosińskiego. 7) Kronika literacka. 8) Rozmaitości.

Tyczy się Teatru.

Nie zawsze pochwała jest przysługą; nie zawsze nagana skuteczném jest lekarstwem. Pan T. M. M. postanowił ciągłém i cierpkiém przymawianiem Pannie Szymańskiéj naprawić ją t. j. odwieść ją od podejmowania ról główných, którym ona jako debiutantka sprostać nie może. To prawda, że P. Szymańska za prędko dorobiła się sławy i pierwszeństwa (co i w piątkowéj reprezentacyi poznać się dało); ale przyznać należy, że na początek dosyć dobrze grywa. — Że pierwsze podejmuje role, to nie tak jéj wina, jak raczéj dyrekcyi; bo komuż nie miło, komuż nie pochlebia od razu stanąć na górze. Tym zaś nieoględniéj czyni dyrekcya role jéj takie powierzając, że tym sposobem P. Szymańska nie przejdzie wszystkich szczebli prowadzących do doskonałości, że nie ma sposobności do powolnego i porządnego rozwijania talentu, że złudzona pochwałami, zepsuta niestrawnemi potrawami, poprawić się i uleczyć nie będzie mogła. Stanowisko jéj wytłumaczyć się tylko da grzecznością młodych protektorów, i początkową organizacyą młodego teatru: przy każdym innym, starym teatrze, byłoby to okropną anomalią. Oddając więc słuszną pochwałę Pannie Szymańskiéj, w własnym jéj interessie radzimy jéj, aby się zniżyć chciała, i zwolna do góry się pięła: inaczéj upadek z góry byłby tym niebezpieczniejszy. Tyle o niekorzystnéj naganie. — Com powiedział, że pochwała niezawsze jest przysługą, to się dotyczy Pani Walde. Nikt nie przeczy, że P. Walde i z powierzchowności i z gry swojéj podobać się musi: niebardzobyśmy ją pochwalili, gdybyśmy powiedzieli, że z artystek naszych gra naturalnie najlepiéj. Ale chwalić ją na koszt zasłużonéj Pani Halpert, to ani stósowna, ani sprawiedliwa. Jak więc P. T. M. M. przesadza w naganie Panny Szymańskiéj, tak o wiele przesadza w pochwale Pani Walde. Sama P. Walde nie ma, zaręczam z pewnego źródła, tyle próżności i miłości własnéj, iżby pochwałę tę na karb swojéj zasługi wpisać chciała. Owszém, wie ona bardzo dobrze, co się jéj należy, co się należy Pani Halpert, co nareszcie odciągnąć należy z tego obrachunku na karb osobistéj jakiéjś niechęci ku towarzystwu warszawskiemu. Słuszną jest może uwaga Pana T. M. M. o szkole dramatycznéj warszawskiéj; ale dla pochwały Pani Walde nie potrzeba było ujmować znanéj sławie Pani Halpert. Zapomniał autor rzeczonéj pochwały, że Pani Walde, powróciwszy do Warszawy, nie najlepsze z zasianéj pochwały sprzątnie żniwo.... Słusznie przeto panegiryk ten od siebie odepchnęła. Z.

Teatr polski w Poznaniu.

W Poniedziałek dn. 24. Lipca 1843. r. Komedya w 4 odsłonach przez Alo zego Żółkowskiego napisana „Szlachcic staropolski i Wielki świat.“

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego tutéj na dni 9. Października r. 1841. Nadkonsyliarza Regencyjnego Süvern został dziś process spadkowo-likwidacyjny otworzonym. Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony został na

dzień 28 Sierpnia r. b.

o godzinie 10téj przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Trąpczyńskim Referendaryuszem.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Poznań, dnia 18. Kwietnia 1843.

Król. Pruski Sąd Nad-ziemiański.
Wydziału I.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że kołodziéj Karól Teodor Brandt z Góry, i wdowa Joanna Matheus z domu Weber, kontraktem przedślubnym z dnia 27. Marca r. b., wspolność majątku i dorobku wyłączyli.

Szrem, dnia 28. Czerwca 1843.

Król. Sąd Ziemsko-miejski

Dom pod Nr. $\frac{H. 88}{N. 33}$. na Chwaliszewie położony, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Jankowski.

OBWIESZCZENIE.

Stancye wraz z stajniami i remizami są natychmiast lub też od Ś. Michała r. b. do wynajęcia na Chwaliszewie Nr. 119. przy Tumie.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 20. Lipca 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{12}$	$103\frac{7}{12}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$89\frac{1}{2}$	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$106\frac{1}{4}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	101
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	$11\frac{3}{4}$	$11\frac{1}{4}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$144\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	$170\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	104	$103\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	149	148
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$83\frac{1}{2}$	$82\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$95\frac{3}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$77\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	$96\frac{1}{2}$	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$127\frac{1}{2}$	$126\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{3}{4}$
Kolei Śląsk. górn.	4	$114\frac{3}{4}$	$113\frac{3}{4}$
Kolei Berl.-Szcz. E. *Lit. A.* .	—	$115\frac{1}{2}$	$114\frac{1}{2}$
dito dito *Lit. B.* .	—	$115\frac{1}{2}$	$114\frac{1}{2}$
dito dito odstępl. .	—	—	—